

cięża Autora, choć z drugiej strony czyni książkę atrakcyjną dla czytelnika nie mającego przygotowania prawniczego, bądź tzw. ogólnej wiedzy historycznej. Cechy te spowodowane są – jak się wydaje – kilkoma czynnikami. Jednym z nich jest frazeologia języka epoki i źródeł¹⁵, które w dużej mierze mają charakter opracowań popularnych i publicystycznych, i w których rygory powściągliwości języka naukowego nie muszą być przestrzegane. Większość mankamentów formy obciąża jednak Wydawnictwo: tekst razi niestarannością, brakiem adiustacji polonistycznej redaktora¹⁶, błędami literowymi i interpunkcyjnymi, brakiem korelacji tekstu głównego z przypisami.

Ewa Borkowska-Bagieńska

Elementy etyki gospodarki rynkowej, praca zbiorowa pod red. Barbary Pogonowskiej, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, ss. 262.

Jeśli w czymś można by dopatrzeć się cech szczególnych, charakterystycznych dla czasów współczesnych, to głównie w dominacji sfery rynkowości nad niemal każdą formą ludzkich działań, sposobu myślenia, wartościowania, a i „planowania” dalszych procesów cywilizacyjnych świata. Nawet bowiem wówczas, kiedy mamy do czynienia z działaniami intencjonalnie przeciwstawiającymi się narastającemu monopolowi operacjonalizacji zachowań ludzkich i wartościowania ich w kategoriach ewentualnego zysku – to najczęściej pojawiają się one jako reakcja zwrotna na tę sytuację. Cięży więc na nich podobna skłonność do uskrajnień, chociaż skierowana w przeciwnym kierunku; przejawia się ona całkowitą niemal deprecjacją rynkowości jako formy zaspokajania dotychczasowych i tworzenia nowych potrzeb materialnych i duchowych człowieka. Dlatego z uznaniem należy odnotować inicjatywę wydawniczą związaną z pojawieniem się książki, poświęconej omówieniu wciąż spornych zagadnień związku etyki i gospodarki w sposób wyważony, z dużą dozą dbałości o obiektywizm poznawczy i poprawność metodologiczną w stawianiu tych kwestii i podkreślaniu ich dylematycznego najczęściej charakteru.

Książka jest dziełem zbiorowym¹, i mimo iż rozrzut tematyczny jest dość znaczny (omawiane są w niej bowiem filozoficzne, kulturowe, socjologiczne i ekonomiczne aspekty niektórych działań w zakresie organizacji pracy, postulowanych zasad dystrybucji dóbr oraz zalecanych wzorców zachowań w dziedzinie gospodarowania i handlu) – zachowana została dbałość o ład kompozycyjny w porządkowaniu tych zagadnień. Tak więc poczynając od uwzględnienia perspektywy najszerzej, filozoficznej i kulturoznawczej, w I części książki zarysowany zostaje obszar zagadnień orientujących czytelnika nie tylko w kwestii kulturowych uwarunkowań teoretycznych refleksji nad postulowanymi formami życia indywidualnego i społecznego (w tym – organizacji życia gospodarczego) – ale i pokazana jest ewolucja tych stanowisk i ujęć w ramach tej samej kultury (tradycjonalizm, modernizm, postmodernizm w kulturze europejskiej i amerykańskiej). W tej części podręcznika omówione są również współczesne doktryny filozofii gospodarczej (neoliberalizm, komunitaryzm, socjodemokratyzm, ordoliberalizm i katolicka doktryna społeczna). Łącznie, część I, systematy-

¹⁵ O retoryce dyskusji prawniczych państwa socjalistycznego por. M. Filar, *W służbie utopii. 73 lata radzieckiego prawa karnego*, Toruń 1992; zob. też trafne uwagi J. Wiatra o stylu refleksji naukowej i polemicznej myśli politycznej w pracach z najnowszej historii (J. Wiatr, *Historyk czy publicysta?*, „Gazeta Wyborcza” z 22 listopada 2000 r.

¹⁶ Przykładowo: „pierwszy twórca resortu” (s. 11), „polscy” (w cudzysłowie) komuniści (s. 11) i też w cudzysłowie „rękojmia należytego wykonywania zawodu” (s. 137). Dlaczego Andrzej (a nie Andrzej) Wyszyński? (s. 77). Co oznacza stwierdzenie: „formalna ciągłość prawna musiała również objąć kadry pracowników wymiaru sprawiedliwości?” (s. 15).

¹ Autorami opracowań poszczególnych bloków tematycznych są: Władysław Kot, Barbara Pogonowska Halina Zboroń, Grażyna Krzyminiewska, Franciszek Krzykała, Jan Sikora, Henryk Januszek i Andrzej Suwalski.

zującą teoretyczną wiedzę o filozoficznym i etycznym kontekście rozważań dotyczących oceny działań gospodarczych w szerszej, bo kulturowo wyznaczonej strukturze wartościowań tychże działań, oraz omawiająca współczesne doktryny filozofii gospodarczej – dostarczają czytelnikowi niezbędnej orientacji co do wielości stanowisk formułowanych w obszarze tych nieprostych zagadnień godzenia etosu moralnej słuszności (sprawiedliwości społecznej) z ideałem funkcjonalnej sprawności, efektywności i opłacalności działań podejmowanych w ramach ewoluujących technicznie i technologicznie procedur gospodarowania w skali lokalnej i międzynarodowej.

Druga część książki porusza zagadnienia związane z praktyką funkcjonowania (i symptomami dysfunkcyjności) firm, powiązanych wieloma sieciami z otoczeniem politycznym i prawnym państwa oraz polityki międzynarodowej. Poruszone w niej zostały bardzo aktualne zagadnienia oceny moralnych aspektów prawidłowych i nieprawidłowych form konkurencji, lobbyngu, reklamy i innych form działań, dość spontanicznie tworzonych z potrzeby nadażania za rosnącą konkurencyjnością podaży rynkowej, a następnie szukających swego uprawomocnienia w regulacjach prawnych, etycznych, a także – w samym fakcie już zaistniałej (i socjologicznie wymiernej) praktyki ich funkcjonowania. W tym kontekście dość szczegółowego omówienia doczekały się takie formy patologii życia gospodarczego, jak korupcja, protekcja, szara strefa, itp.

Bardzo ważne, wręcz kluczowe zagadnienia poruszane są w tych partiach podręcznika, które poświęcone zostały omówieniu problemu konfliktów między pracą a kapitałem (p. 4, rozdz. II, *Etyka konfliktu*). Trudno się nie zgodzić z sugestią co do tego, że samoregulacyjne funkcje procesów rynkowych powinny jednak podlegać pewnym ograniczeniom. Pozostaje pytaniem otwartym (a odpowiedź nań są najczęściej kontrowersyjne) *jak* to czynić; w jakim stopniu, proporcjach, i kierunku.

Jedną z możliwych odpowiedzi są nadzieje związane z włączeniem etyki w obszar funkcjonowania mechanizmów rynkowych. I to nie tyle z powodów ideologicznych – co merytorycznych głównie. To znaczy, z uwagi na zauważalną niewydolność mechanizmów rynkowych w sytuacji, kiedy pozostawione one zostają samym sobie. Nie sposób bowiem nie zgodzić się z tezą, że mechanizmy samoregulacji rynkowej nie wykluczają możliwości wyrażania się zasad konkurencji i kooperacji w dyktat monopolu, co nie tylko pozwala na zamianę „praw rynku” na „bezprawie rynkowe” – ale i może dość skutecznie ograniczać (jeśli nie wręcz eliminować) szanse polityczne i moralne struktury społeczeństwa demokratycznego. Potrzeba uwzględniania elementu korekcyjnego spoza systemu (z metasytemu, a więc wartości pozarynkowych, np. elementarnych norm moralnych czy poczucia sprawiedliwości społecznej), wydaje się więc czymś, co, paradoksalnie, niezbędne jest dla prawidłowego funkcjonowania samych mechanizmów rynkowych. Przy takim ujęciu problemu pojawia się jednak niebezpieczeństwo instrumentalnego traktowania etyki jako narzędzia sprawnego funkcjonowania systemu rynkowego, a więc – niebezpieczeństwo zagubienia nadrzędności aksjologicznej etyki i jej autonomii. W konsekwencji to co w zamierzeniu miałoby moderować żywiołowość praw rynku, stałoby się elementem wewnętrznym mechanizmu rynkowego, zatracając swe funkcje korektorskie w zakresie wyznaczania właściwej hierarchii wartości. Z kolei dbałość o zachowanie autonomii praw rynku i autonomii etyki, rozdziwi w sposób dość naturalny konflikt obu tych obszarów teoretycznej i pragmatycznej formy obecności człowieka w świecie.

Nie jest to zresztą problem specyficzny dla mechanizmów rynkowych jako takich. Dotyczy on bardziej ogólnego i wciąż kontrowersyjnego zagadnienia określania granic tolerancji autonomii jakiegokolwiek układu czy pojedynczej wartości, które, pozbawione niezbędnej korekty z obszaru metaukładu (czy innych wartości), mogą wyrażać się w swoje własne przeciwieństwo, niszcząc strukturę wyjściową. Zatem teza, że każdy system pozostawiony samemu sobie ma tendencje do wyrażania się w swoje własne przeciwieństwo, trudna jest do zakwestionowania. To jednak w jakim zakresie i formie można i powinno się ingerować w układ (włączać elementy z metasytemu) – wciąż wywołuje spory i dyskusje. Zwrócenie uwagi na taki właśnie, trochę dyskusyjny i otwarty charakter wielu problemów poruszanych w książce, stanowi niewątpliwie walor tej pozycji wydawniczej, uczulając czytelnika na konieczność poszukiwania głębszych racji i argumentów w przyjmowaniu pewnych rozwiązań systemowych czy ocen moralnych tychże rozwiązań oraz analizy praktyki gospodarczej pod tym względem.

Na marginesie tego bardzo inspirującego wielogłosu dotyczącego kwestii moralnej oceny zachowań uczestników życia gospodarczego można by uczynić uwagę, iż podjęty przez Autorów problem postulowanej obecności etyki w życiu gospodarczym, jest nie tylko kontrowersyjny merytorycznie (dla wielu etyków, a także ekonomistów), ale i towarzyszy mu pewna tradycja nieporozumień

semantycznej natury, o której nie można zapominać. Wiadomo, że terminy takie jak: *etyka*, *moralność*, *obyczaj*, są wieloznaczne. Otóż współcześnie coraz częściej słowo *etyka* używane jest w znaczeniu bardzo szerokim, niemal synonimicznym do „przestrzegania reguł”, „nie łamania przepisów” itp., a także – nazbyt często wykorzystywana jest funkcja perswazyjna tego terminu. Obawy etyków budzi nasilająca się tendencja do zamazywania różnicy między regułami czy normami socjotechnicznymi lub sprawnościowymi, instrumentalnie traktowanymi, które z istoty rzeczy uprzywilejowują perspektywę materialnej wymierności kosztów i skutków działań (np. gospodarczych) – a regułami czy normami *stricte* etycznymi, które najczęściej abstrahują od tych charakterystyk, koncentrując się na wartościach głębiej rozumianych i traktowanych w sposób autoteliczny; nie jako środek do celu, ale jako cel sam w sobie. Niepokój co do tego, czy przydawanie miana etyczności elementarnym normom współżycia społecznego (nie kradnij, nie oszukuj, nie kłam), postrzeganych jako konieczne w działaniach zawodowych różnych branż współczesnego biznesu i gospodarki, ale i dopuszczających klauzule odstępstw i formy kamuflażu nie naruszają autonomii etyki, sprowadzając jej funkcję do legitymizowania społecznie narastających zjawisk negatywnych moralnie (czy po prostu „uświęcania” konieczności ekonomicznych jako moralnego rozgrzeszania *status quo*) – nie jest tak zupełnie bezpodstawny. Podobnie jak, z drugiej strony, nie można bagatelizować argumentów tych ekonomistów i ludzi czynnie partycypujących w życiu gospodarczym społeczeństw, którzy w ingerencji elementów pozaekonomicznych (polityki, ale i etyki) – skłonni są dopatrywać się zagrożeń dla wolności rynku i sprawności funkcjonowania mechanizmów jego samoregulacji. Ważne jest to, aby dostrzegać obecność dylematu, kiedy mowa o autonomności etyki teoretycznej (filozoficznej) czy autonomności praw ekonomii – ale zarazem uwzględniać konieczny charakter wzajemnych ich związków i oddziaływań korekcyjnych. I właśnie myślenia w tych kategoriach uczy (a w każdym razie w tym kierunku inspirowa) omawiana przeze mnie książka.

O podręcznikowym charakterze tego opracowania przypomina zamieszczony na końcowych stronach książki *Słownik terminów etycznych* (s. 227 - 243), *Fragmenty kodeksów etycznych* (można by dodać i uszczegółowić – kodeksów etyk zawodów ekonomicznych), zadania testowe, sprawdzające orientacyjną wiedzę z zakresu podstawowych pojęć filozoficznych, etyki praktycznej, filozofii politycznej i społecznej, oraz – wykaz bibliografii przedmiotowej.

Autorzy bardzo trafnie dobrali formułę tytułową podręcznika, podkreślając nią wieloperspektywiczność, wielodyscyplinarność i cząstkowość spojrzenia na problemy niezwykle istotne dla kształtowania samoświadomości aksjologicznej i metodologicznej przyszłych adeptów nauk ekonomicznych i uczestników (a nierzadko organizatorów) życia gospodarczego, rządzonego nie tylko prawami zysku bezpośredniego, ale uwzględniających szerszą perspektywę spojrzenia na wady i zalety samej struktury rynkowości. I nawet jeśli z ujeciami niektórych zagadnień można by trochę polemizować – formuła ta inspirowa do dyskusji, myślenia i stawiania ważnych pytań. Nie trzeba nikogo przekonywać, iż stanowi to cenny walor podręcznika akademickiego.

Halina Promieńska

Jakość w banku w praktyce i teorii zarządzania, pod red. Krzysztofa Opolskiego, CeDeWu, Warszawa 2000, ss. 200.

Jakość usługi bankowej w znaczącym stopniu wpływa na jej konkurencyjność. W czasach, w których instytucje finansowe oferują klientom podobne produkty, nie chronione patentami i na zbliżonych warunkach cenowych, to właśnie jakość różnicuje podobną do siebie ofertę usług bankowych. Zagadnienie jakości usług instytucji finansowych zostało podjęte w książce *Jakość w banku w praktyce i teorii zarządzania* pod redakcją naukową Krzysztofa Opolskiego.

Recenzowana książka stanowi rozwinięcie publikacji Krzysztofa Opolskiego *Strategia jakości w nowoczesnym zarządzaniu bankiem* wydanej w 1998 roku. Obecna, jej zaktualizowana wersja znacznie rozszerza nie tylko grono autorów, ale także zakres prezentowanych zagadnień.

Autorzy pracy nie sprecyzowali celu publikacji ani też nie określili, kto jest jej adresatem. Trudno jest więc, z tego punktu widzenia, dokonać oceny stopnia realizacji założonych celów i za-